



Nowosielski Gotkowicz i partnerzy, Adwokaci i Radcy Prawni

ul. Targ Drzewny 3/7, 80-886 Gdańsk, tel. [058] 346 27 56, 305 29 75, fax 305 28 55, www.ng.gda.pl, office@ng.gda.pl

OOY

Gdańsk, dnia 17 lipca 2012 r.

ODPIS

Trybunał Konstytucyjny

Rzeczypospolitej Polskiej

Aleja Christiania Szucha 12 A

00-918 Warszawa

Skarżący: D J

reprezentowany przez:

adwokata Krzysztofa Szocika

*(nr wpisu 1701 – Pomorska Izba Adwokacka
w Gdańsku)*

Skarga konstytucyjna

Działając w imieniu skarżącego, którego pełnomocnictwo przedkładam, niniejszym zaskarżam w oparciu o art. 79 ust. 1 w zw. z art. 188 punkt 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 46 i 47 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. 1997, Nr 102, poz. 643)

- **art. 418§1** ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. 2000, Nr 94, poz. 1037 z późniejszymi zmianami)

jako **niezgodny w całości** z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie z następującymi wzorcami konstytucyjnymi:

Partnerzy:

adv. Roman Nowosielski, adv. Bogusław Gotkowicz, r. pr. Monika Tarnowska, adv. Michał Sowiński, adv. Maciej Śledź, adv. Krzysztof Szo

konto: ING Bank Śląski: 54 1050 1764 1000 0022 6350 2813, NIP: 588-002-15-91

1) **art. 2 Konstytucji**

(poprzez wprowadzenie arbitralnej możliwości pozbawienia akcjonariuszy ich praw majątkowych nabytych zgodnie z prawem, a tym samym naruszenie zasady zaufania do państwa i prawa przezeń stanowionego oraz ochrony praw słusznie nabytych),

2) **art. 45 ust. 1 Konstytucji**

(poprzez brak w zaskarżonym przepisie wymogu uzasadnienia w uchwale o przymusowym wykupie akcji powodów dla których ono nastąpiło, przez co jest naruszone prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd, gdyż brak tego uzasadnienia i wskazania w nim motywów uchwały utrudnia w znaczący sposób obronę praw akcjonariuszy),

3) **art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji** oraz **art. 31 ust. 3 Konstytucji**

(poprzez naruszenie prawa do ochrony praw majątkowych, przez fakt, iż zaskarżony przepis nie wymienia przesłanek materialno-prawnych uzasadniających podjęcie uchwały o przymusowym wykupie akcji posiadanych przez akcjonariuszy mniejszościowych i nie wymaga nawet uzasadnienia takiej uchwały).

Ponadto wnoszę o:

- zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny

Skarżący – D J , był akcjonariuszem posiadającym w spółce S Spółka Akcyjna z siedzibą w G akcji imiennych serii o wartości nominalnej zł każda, które stanowiły % kapitału zakładowego tej spółki. W dniu lipca 2011 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy tejże spółki podjęło uchwałę w przedmiocie przymusowego wykupu wszystkich pozostałych akcji imiennych serii , stanowiących 0,7 % jej kapitału zakładowego. Skarżący głosował przeciwko wskazanej uchwale i wniósł o zaprotokołowanie, iż głosował przeciwko uchwale.

Pozwem z dnia sierpnia 2011 r. skarżący wniósł o stwierdzenie nieważności uchwały o przymusowym wykupie jego akcji jako sprzecznej z dobrymi obyczajami i mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. W zainicjowanym przez skarżącego postępowaniu sądowym S

Spółka Akcyjna podnosiła, iż przyczyną podjęcia uchwały o

przymusowym wykupie akcji akcjonariuszy mniejszościowych było dążenie do zachowania konkurencyjności i miejsc pracy poprzez obniżenie kosztów działalności spółki związanych z uczestnictwem w niej skarżącego i innych akcjonariuszy mniejszościowych.

W ocenie skarżącego uzasadnienie wskazane przez spółkę było sprzeczne z dobrymi obyczajami i miało na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, gdyż faktyczne koszty związane z jego członkostwem w spółce były symboliczne, a on sam swoim działaniem nigdy nie narażał spółki na wysokie koszty i nie utrudniał w żaden sposób jej działalności. Ponadto skarżący wielokrotnie w toku postępowania sądowego powoływał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., P 25/02, w którym Trybunał uznał, że:

*„1. Art. 418 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037) rozumiany jako **niewyłączający prawa akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji do zaskarżenia uchwały o tym wykupie jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 i z art. 176 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.***

2. Art. 418 § 2 w związku z art. 417 § 1 ustawy powołanej w punkcie 1 jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 i z art. 176 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 Konstytucji”.

W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał wskazał także na sposób, w jaki powinno być rozumiane pojęcie akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji mniejszościowych:

*„Co więcej, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że można określić cechy akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji. Jest to osoba dotknięta uchwałą, o której mowa w art. 418 § 1 k.s.h., która została **powzięta bez istnienia dostatecznie uzasadnionych przyczyn, to jest w szczególności bez wskazania, iż powzięcie tej uchwały nastąpiło na skutek potrzeby ochrony akcjonariuszy większościowych przed nadużywaniem w spółce przez mniejszość praw korporacyjnych wynikających z akcji, w sposób uniemożliwiający sprawne funkcjonowanie spółki.** Tak więc nie działanie prewencyjne, nie sam zamiar, najczęściej – przewidywany, akcjonariuszy mniejszościowych, ale **faktyczne działania utrudniające lub uniemożliwiające funkcjonowanie spółki lub zmierzające do znacznego obniżenia poziomu ochrony interesów spółki mogą być tym kryterium powzięcia takiej uchwały.** Trafne jest przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wykładające znaczenie zwrotu zawartego w art. 422 § 1 odnoszącego się do uchwały mającej „na celu pokrzywdzenie akcjonariusza”. SN stwierdził, że uchwała mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza oznacza zarówno sytuację, gdy cel pokrzywdzenia akcjonariusza istnieje w trakcie podejmowania uchwały, jak również sytuację,*

- 1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 418 § 1 k.s.h. w zw. z w zw. z art. 422 § 1 k.s.h. w zw. z art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na bezpodstawnym uznaniu, iż przepisy te nie zawierają wymogu istnienia „...konkretnych, obiektywnych przesłanek uzasadniających podjęcie uchwały...”, a jedynie „...konieczność spełniania określonych wymogów formalnych...” (cytaty: s. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), dla skuteczności i prawidłowości zastosowania instytucji prawnej przymusowego wykupu akcji - podczas, gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że poprzez zastosowanie przymusowego wykupu akcji, bez istnienia ku temu dostatecznie uzasadnionych przyczyn, dochodzi do naruszenia dobrych obyczajów i naruszenia praw akcjonariusza mniejszościowego.
- 2) prawa materialnego, a mianowicie art. 418 § 1 k.s.h. w zw. z art. 422 § 1 k.s.h. w zw. z art. 190 ust. 1 Konstytucji poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na bezpodstawnym uznaniu, iż zastosowanie przymusowego wykupu akcji może być uzasadniona okolicznościami wskazanymi przez pozwanego w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały, tj. redukcją kosztów spółki, która to oszczędność kosztów ma wymiar czysto symboliczny - podczas, gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że poprzez zastosowanie przymusowego wykupu akcji, bez istnienia ku temu dostatecznie uzasadnionych przyczyn, dochodzi do naruszenia dobrych obyczajów i naruszenia praw akcjonariusza mniejszościowego.
- 3) prawa materialnego, a mianowicie art. 422 § 1 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie, pomimo, iż – zaistniały w sprawie - brak dostatecznie uzasadnionych podstaw, uzasadniających przymusowy wykup akcji, stanowi naruszenie dobrych obyczajów i pokrzywdzenie akcjonariusza w rozumieniu art. 422 § 1 k.s.h.

a w konsekwencji zarzutów ad. 1-3, naruszenie:

- 4) prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, tj. brak zbadania i rozważenia czy istniały dostatecznie uzasadnione przyczyny do tego, aby zastosować przymusowy wykup akcji w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny w G wyrokiem z dnia marca 2012 r., sygn. akt:
oddalił apelację. W ocenie sądu II instancji ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe i wyczerpujące.

Odnosząc się do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, wskazano, iż art. 386 § 4 k.p.c. oznacza brak zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, zaś z uzasadnienia wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy poczynił stosowne ustalenia w tej sprawie, zatem ten zarzut apelacyjny w ocenie sądu II instancji był chybiony.

Również wobec zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny w G , podobnie jak Sąd Okręgowy, wyraził pogląd, iż art. 418 k.s.h. nie zawiera wymogu przedstawienia walnemu zgromadzeniu uzasadnienia uchwały, ani by uchwała ta była podjęta „z ważnych przyczyn” czy „w interesie spółki”, ani żadnych innych sformułowań wskazujących na konieczność istnienia konkretnych, obiektywnych przesłanek uzasadniających podjęcie uchwały o przymusowym wykupie. Wskazano także, iż i orzecznictwo i doktryna zgodnie uznają, iż instytucja ta ma na celu: ochronę akcjonariuszy większościowych przez nadużywaniem praw mniejszości, obniżenie kosztów funkcjonowania spółki związanych z występowaniem w niej drobnymi akcjonariuszy, zwiększenie operatywności funkcjonowania samej spółki, zwiększenie atrakcyjności spółki dla inwestorów strategicznych, umożliwienie stworzenia „zamkniętej” spółki akcyjnej, ułatwienie przekształcenia spółki „otwartej” w spółkę „prywatną” lub rodzinną, przy czym jednocześnie powołano się na treść uzasadnienia wyroku Trybunału P 25/05, tj. tego na który wielokrotnie powoływał się w postępowaniu sądowym powód, ale wykorzystano fragmenty tego uzasadnienia, aby uzasadnić tezę odwrotną do tej prezentowanej przez Trybunał w tymże wyroku.

Sąd Apelacyjny uznał, iż powód nie wykazał, iż uchwała została podjęta z jego pokrzywdzeniem i była sprzeczna z konkretnymi dobrymi obyczajami.

Sąd II instancji, podobnie jak Sąd Okręgowy, wskazał, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, w tym zwłaszcza z uchwałą Siedmiu Sędziów z dnia 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09, sprawowanie nadzoru nad sądownictwem powszechnym leży w gestii Sądu Najwyższego, co z kolei prowadzi do wykluczenia mocy powszechnie obowiązującej i bezwzględnej wiążącej sądów wykładnią przepisów dokonywanych przez Trybunał Konstytucyjny.

Wobec powyższych argumentów Sąd Apelacyjny oddalił apelację, zaś skarżący wyczerpał drogę postępowania sądowego, co umożliwiło mu złożenie skargi konstytucyjnej.

II. Wskazanie orzeczenia ostatecznego, z którym łączone jest naruszenie praw i wolności konstytucyjnych

Wyrok Sądu Apelacyjnego w G z dnia marca 2012 r., o sygn. akt: , oddalający apelację skarżącego, doręczony pełnomocnikowi skarżącego w dniu 20 kwietnia 2012 r., spełnia przesłankę prawomocności oraz ostateczności w rozumieniu Konstytucji, gdyż

nie przysługuje od tego orzeczenia żaden zwyczajny środek zaskarżenia, zaś zgodnie z powszechnie przyjmowanym stanowiskiem wnoszenie nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie mieści się w ramach pojęcia wyczerpania drogi prawnej.

Wskazane orzeczenie stało się prawomocne z dniem wydania, a zaskarżenie go w toku instancji jest niemożliwe. Tym samym przysługuje mu walor ostateczności w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji RP. Doręczenie tego wyroku wraz z uzasadnieniem pełnomocnikowi skarżącego nastąpiło w dniu 20 kwietnia 2012 r., dzięki czemu otwarta została droga do wniesienia niniejszej skargi konstytucyjnej.

III. Dopuszczalność skargi konstytucyjnej

Trybunał Konstytucyjny zajmował się już kwestią konstytucyjności art. 418 § 1 kodeksu spółek handlowych. W wyroku z dnia 21 czerwca 2005 roku, o sygnaturze: P 25/02, uznał, że zaskarżony przepis nie jest niezgodny z Konstytucją.

Wobec powyższego powstało zagadnienie wstępne w przedmiocie dopuszczalności niniejszej skargi z perspektywy ujemnej przesłanki procesowej – *res iudicata*.

W ocenie skarżącego nie istnieją przeszkody uniemożliwiające Trybunałowi Konstytucyjnemu rozpoznanie niniejszej sprawy merytorycznie - mimo pewnej zbieżności przedmiotowej pomiędzy wyrokiem wydanym w sprawie o sygnaturze P 25/02 a zarzutami zgłoszonymi w skardze.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazano na dopuszczalność **ponownego badania konstytucyjności przepisów prawa**. W sprawie dotyczącej samowoli budowlanej (SK 2/01) Trybunał rozpoczął od wskazania, że ujemna **przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) nie zachodzi, gdy odmienne są wzorce konstytucyjne w dwóch porównywanych sprawach** (chodziło o wyrok wydany wcześniej na skutek przekazania pytania prawnego przez Naczelny Sąd Administracyjny i później wytoczoną skargę konstytucyjną, która dotyczyła podobnej materii) **i występuje brak tożsamości podmiotowej oraz przedmiotowej**.

Niniejsza skarga kwestionuje art. 418 § 1 KSH w świetle co prawda podobnych wzorców kontroli konstytucyjności, jednakże odniesionych do innej sytuacji faktycznej i przez to kładących nacisk na inne aspekty składające się na poszczególne prawa i wolności konstytucyjne.

W poprzedniej sprawie, która dotyczyła przepisów kodeksu spółek handlowych dotyczących przymusowego wykupu akcji, Trybunał skupił się na kwestii mechanizmów obrony, którymi akcjonariusze mniejszościowi mogą posłużyć się w celu ochrony swoich praw. Ponadto wskazane orzeczenie dotyczyło także kwestii intertemporalnych i stanów faktycznych, w których akcjonariusze mniejszościowi nabyli swoje akcje przed wejściem w życie nowelizacji prawa handlowego, wprowadzającej instytucję przymusowego wykupu drobnych akcjonariuszy w świetle między innymi zasady ochrony praw nabytych. Poprzednie orzeczenie wyjaśniało także relację wspomnianej nowelizacji wobec ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Wobec tego sformułowanie sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r. (P 25/05) była odpowiedzią na zupełnie inny stan faktyczny i brzmiała w sposób następujący:

*„1. Art. 418 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037) rozumiany jako **niewyluczający prawa akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji do zaskarżenia uchwały o tym wykupie jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 i z art. 176 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.***

2. Art. 418 § 2 w związku z art. 417 § 1 ustawy powołanej w punkcie 1 jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 i z art. 176 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 Konstytucji”.

Niniejsza skarga dotyczy **zaś kwestii przesłanek zastosowania instytucji przymusowego wykupu akcji, a nie samych mechanizmów obrony**. Wobec tego należy dojść do wniosku, iż orzeczenie Trybunału wydane na skutek wniesienia tej skargi **będzie dotyczyło innego przedmiotu** aniżeli wyrok z dnia 21 czerwca 2005 r. Nie może także budzić najmniejszych wątpliwości Trybunału, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi tożsamość podmiotowa.

Brak podstaw do przyjęcia powagi rzeczy osądzonej nie oznacza jednak, że uprzednie rozpoznanie sprawy konstytucyjności określonego przepisu jest prawnie irrelewantne. Wówczas w grę wchodzi ocena celowości merytorycznego rozpoznawania sprawy nowej w świetle zasady *ne bis in idem*.

Kierując się zasadą *ne bis in idem* Trybunał uznał, że **nie może wyrokować ponownie w sytuacji przedmiotowej tożsamości nowej sprawy tj. tożsamości zaskarżonych przepisów, wzorców kontroli i zarzutów, z inną sprawą uprzednio rozstrzygniętą wyrokiem**. W postanowieniu Trybunału z dnia 28 lipca 2003 roku, sygnatura akt: P 26/02, wskazano, iż: *„Trybunał dokonuje oceny celowości prowadzenia postępowania i orzekania w kwestii, która została już jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta. Ponowne rozpoznawanie tej samej kwestii czyni niewątpliwie postępowanie zbędnym, w przypadku uprzedniego*

stwierdzenia niezgodności z Konstytucją zakwestionowanego przepisu". Wówczas zachodzi konieczność umorzenia postępowania z powodu zbędności orzekania. **Ta reguła doznaje jednak istotnego wyjątku, w sytuacji gdy inicjator postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym czyni przedmiotem zaskarżenia przepis, o którego konstytucyjności Trybunał orzekł już wcześniej, ale wskazuje nowy wzorzec kontroli, który nie był podstawą poprzedniego wyroku.** Trybunał gotów jest rozpoznać sprawę merytorycznie w odniesieniu do tych argumentów, które nie były podnoszone wcześniej w sprawie podobnej. Trybunał podkreśla, że **zasada Ne bis in idem musi być rozumiana w sposób szczególny z uwagi na specyfikę postępowania konstytucyjnego, co oznacza że Trybunał zachowuje kompetencję do rozpoznania sprawy nie tylko w przypadku podobieństwa, ale nawet identyczności stawianych zarzutów** (takie stanowisko zostało wyrażone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 marca 2002 r., w sprawie o sygnaturze: SK 2/01).

Jak już była o tym mowa, niniejsza skarga pomimo wskazywania podobnych przepisów konstytucyjnych, które stanowiły wzorzec kontroli konstytucyjności w poprzednim postępowaniu przed Trybunałem w przedmiocie art. 418 § 1 k.s.h., skupia się na innych aspektach praw i wolności konstytucyjnych, a przez to można mówić o odmienności tych wzorców w obu sprawach.

Nawet, jednak gdyby Trybunał uznał, iż zachodzi zbieżność wzorców konstytucyjności, to w ocenie Skarżącego w żadnej mierze nie można mówić o zbędności wyrokowania w niniejszej sprawie.

Nie można tracić z pola widzenia, że konieczność wniesienia niniejszej skargi wyniknęła głównie z **powszechnej praktyki orzeczniczej, która jest nie do pogodzenia z argumentacją Trybunału, wyrażoną w poprzedniej sprawie.** W wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r., Trybunał Konstytucyjny, w uzasadnieniu odniósł się do przesłanek uzasadniających zastosowanie instytucji przymusowego wykupu akcji, jednakże z uwagi, iż ta kwestia nie została zamieszczona w sentencji wyroku, sądy uznały, iż samo uzasadnienie i argumentacja w nim przytoczona **nie jest dla nich wiążąca.** W uzasadnieniu tegoż wyroku, Trybunał wskazał, iż:

*„Co więcej, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że można określić cechy akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji. Jest to osoba dotknięta uchwałą, o której mowa w art. 418 § 1 k.s.h., która została **powzięta bez istnienia dostatecznie uzasadnionych przyczyn**, to jest w szczególności bez wskazania, iż powzięcie tej uchwały nastąpiło na skutek **potrzeby ochrony akcjonariuszy większościowych przed nadużywaniem w spółce przez mniejszość praw korporacyjnych wynikających z akcji, w sposób uniemożliwiający sprawne funkcjonowanie spółki.** Tak więc **nie***

działanie prewencyjne, nie sam zamiar, najczęściej – przewidywany, akcjonariuszy mniejszościowych, ale faktyczne działania utrudniające lub uniemożliwiające funkcjonowanie spółki lub zmierzające do znacznego obniżenia poziomu ochrony interesów spółki mogą być tym kryterium powzięcia takiej uchwały”.

Jednocześnie, o czym także była mowa w punkcie I niniejszej skargi, sąd II instancji wykorzystał fragment uzasadnienia cytowanego wyroku uzasadniając swoje stanowisko, które bez wątpienia było przeciwne temu, które przedstawił Trybunał.

O wspomnianej praktyce świadczy, m.in. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 października 2008 r., sygn. akt: II CSK 251/2008, zgodnie z którym:

*„Art. 418 § 1 ksh określa wszystkie przesłanki normatywne (podmiotowe i przedmiotowe) uchwały o przymusowym wykupie akcji. Do **przesłanek materialnoprawnych takiej uchwały nie należy istnienie dostatecznie usprawiedliwionych przyczyn uzasadniających jej podjęcie.** Przyjęcie istnienia takiego wymogu podjęcia uchwały na podstawie art. 418 § 1 ksh byłoby uznaniem istnienia pozanormatywnej (nie wynikającej z przepisów obowiązującego prawa) dodatkowej przesłanki podjęcia uchwały o przymusowym wykupieniu akcji mniejszościowych akcjonariuszy. **Konsekwencją powyższego stanowiska jest to, że uchwała podjęta na podstawie art. 418 § 1 ksh, nie wymaga uzasadnienia.**”*

Biorąc pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego odnoszące się do kwestii związania sądów wyrokami interpretacyjnymi Trybunału, a w szczególności ich uzasadnieniem, widać wyraźnie, iż sądy powszechne będąc pod nadzorem judykacyjnym Sądu Najwyższego, nie oparły się praktyce orzekania sprzecznej z interpretacją przepisów dokonanych przez Trybunał Konstytucyjny.

W świetle powyższego, należy dojść do wniosku, iż z uwagi na **negatywną praktykę orzeczniczą**, która godzi w prawa i wolności konstytucyjne, **wydanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie jest niezbędne.**

Skarżący ma świadomość, iż co do zasady Trybunał nie orzeka w przedmiocie wykładni przepisów, gdyż to nie wykładania, a sam przepis prawny może być sprzeczny z Konstytucją, nie mniej jednak, Trybunał wypowiedział się w pewnych przypadkach pozytywnie o możliwości wydawania orzeczeń w kwestii praktyki rozumienia danego przepisu.

Między innymi w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 2009 r. (SK 34/08) podkreślono, że Trybunał dokonując kontroli konstytucyjności prawa, **uwzględnia praktykę**

rozumienia i stosowania zaskarżonego przepisu, jeżeli ma ona charakter: stały, powtarzalny, powszechny oraz determinuje faktycznie jednoznaczne odczytanie przepisu poddanego kontroli.

W tym miejscu warto także wskazać na inne orzeczenia Trybunału, które dotyczyły kwestii wykładni przepisów prawnych.

W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2008 r., SK 17/07, wskazano, iż:

*„Zastrzeżenia co do konstytucyjności kwestionowanego przepisu wiążą się z jego wykładnią dokonaną przez SN, przedstawioną powyżej. Tymczasem, zgodnie z art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej nie jest stosowanie prawa, lecz **treść normy**, której wykorzystanie jako podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia stało się przyczyną naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego. Na tym etapie kontroli konstytucyjności niezbędna jest zatem odpowiedź na pytanie, czy kontrola wykładni przepisów, czyli praktyki stosowania prawa, może stanowić przedmiot orzekania Trybunału. Negatywne rozstrzygnięcie tej kwestii skutkować będzie umorzeniem postępowania przed Trybunałem ze względu na niedopuszczalność orzekania.*

*Należy podkreślić, że Trybunał respektuje kompetencje sądów do dokonywania wykładni przepisów prawnych na użytek ich stosowania. Jednakże przepisy te mogą stać się również przedmiotem kontroli sprawowanej przez Trybunał i jako takie wymagać jego oceny. Trybunał w swoim orzecznictwie kieruje się generalną zasadą respektowania jednolitej wykładni badanego przepisu utrwalonej w orzecznictwie sądowym, zwłaszcza w orzeczeniach najwyższych instancji sądowych (Naczelnego Sądu Administracyjnego czy SN). Dlatego niejednokrotnie podkreślał, że nie ocenia prawidłowości wykładni przepisów dokonywanej przez sądy lub inne organy stosujące prawo (zob. wyrok z 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96). **Skoro jednak rzeczywista treść wielu przepisów prawnych formułuje się dopiero w procesie ich stosowania, to przy kontroli konstytucyjności jako punkt wyjścia Trybunał przyjmuje takie ich rozumienie, jakie funkcjonuje powszechnie w orzecznictwie sądowym. Jeśli zaś interpretacja danego przepisu znalazła jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie SN bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten w praktyce nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe** (zob. wyroki TK z: 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107; 6 września 2001 r., sygn. P 3/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 163; 28 stycznia 2003 r., sygn. SK 37/01, OTK ZU nr*

1/A/2003, poz. 3; 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 12/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51; 27 listopada 2007 r., sygn. SK 18/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 128)".

Ponadto w orzeczeniu Trybunału z dnia 15 lipca 1996 r., K 5/96, zwrócono uwagę, iż:

*„Trybunał Konstytucyjny przypomina, że nieprawidłowe stosowanie przepisu ustawowego nie oznacza automatycznie jego niekonstytucyjności i powinno być skorygowane poprzez działania powołanych do tego władz administracyjnych i organów sądowych. **Dopiero, gdyby ponad wszelką wątpliwość okazało się, że przepis zyskał w praktyce treść sprzeczną z konstytucją uzasadnione stać by się mogło orzeczenie o niekonstytucyjności tak rozumianego i stosowanego przepisu**”.*

Jako inne orzeczenia Trybunału, które odnoszące się do kwestii wykładni, wskazać należy m.in.:

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 września 2001 r., P 3/01:

*„W kontekście niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę, że utrwalona praktyka sądowa dotycząca interpretacji przepisów prawnych, zwłaszcza gdy jest ona dość jednoznaczna, wskazuje na treść stosowanego prawa, a więc na wolę ustawodawcy, choćby teoretycznie istniała możliwość innej wykładni. **Ocenie powinna podlegać wola ustawodawcy wynikająca z literalnego brzmienia przepisu prawnego oraz ukształtowanej na jej bazie wykładni. Przy braku rozbieżności prawnych w interpretacji przepisów prawa, utrwaloną w praktyce treść prawa należałoby traktować jako odpowiadającą woli ustawodawcy. W takim też zakresie podlega ona kontroli z punktu widzenia zgodności z Konstytucją**”.*

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 r., P 3/03:

„Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwał się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten - w praktyce swego stosowania - nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju. Stanowisko takie zostało potwierdzone w orzeczeniach TK z 8 maja 2000 r., SK 22/99 (OTK ZU nr 4/2000, poz. 107), 6 września 2001 r., P 31/01 (OTK ZU nr 6/2001, poz. 163), 28 stycznia 2003 r., SK 37/01 (OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3) i 9 czerwca 2003 r., SK 12/03 (OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51). W niniejszej sprawie nie istnieją podstawy do odstąpienia od tak ukształtowanej linii orzeczniczej. Interpretacja przepisu dokonana przez Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów jest - jak to ujął Trybunał w orzeczeniu wydanym w sprawie SK 12/03 - wykładnią operacyjnie powszechną,

przyjmowaną przez pozostałe składy Sądu Najwyższego, a de facto również inne sądy i uczestników obrotu cywilnoprawnego”.

W świetle powyższego, w ocenie skarżącego jednoznaczne stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii rozumienia art. 418 § 1 k.s.h. jest sprzeczne ze wskazanymi na wstępie przepisami Konstytucji, w związku z czym konieczne jest wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie.

IV. Charakterystyka art. 2 Konstytucji

Art. 2 Konstytucji RP ustanawia zasadę demokratycznego państwa prawa i sprawiedliwości społecznej. W wyroku z dnia 16 czerwca 1999 r., P 4/98, Trybunał słusznie wskazał, iż „klauzula demokratycznego państwa prawnego stanowi swego rodzaju zbiorcze wyrażenie szeregu reguł i zasad, które wprawdzie nie zostały *expressis verbis* ujęte w *pisanim tekście* Konstytucji, ale w sposób *immanentny* wynikają z aksjologii oraz z istoty demokratycznego państwa prawnego. Owe reguły i zasady miały najróżniejszy charakter, odnosząc się zarówno do prawa materialnego jak i do tzw. zasad przyzwoitej legislacji (np. zakaz stanowienia przepisów z mocą wsteczną, nakaz zachowania "odpowiedniej" *vacatio legis*, nakaz poszanowania praw słusznie nabytych), a ogólną podstawą było uznanie, że demokratyczne państwo prawne wymaga poszanowania zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (orzeczenie z 25 listopada 1997 r., sygn. akt K 26/97, OTK ZU Nr 5-6/97, poz. 64, s. 444)”.

W ramach omawianego przepisu mieszczą się zatem także takie zasady jak zasada ochrony praw nabytych oraz zasada zaufania państwa do prawa.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału: „Zasada ochrony praw nabytych **zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych** przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Zasada ochrony praw nabytych zapewnia ochronę praw podmiotowych - zarówno publicznych jak i prywatnych” (wyrok TK z 22 czerwca 1999 r., sygn. K 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100, s. 536).

W dalszej części cytowanego wyroku czytamy:

„Ochrona praw nabytych nie oznacza nienaruszalności tych praw. Zasada ochrony praw nabytych nie ma charakteru absolutnego i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych dla jednostki. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że **odstąpienie od zasady ochrony praw nabytych jest dopuszczalne w szczególnych okolicznościach**, gdy przemawia za tym inna zasada prawnokonstytucyjna. Precyzując pojęcie "szczególnych okoliczności", uzasadniających odejście od ochrony praw nabytych Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że chodzi tutaj o "sytuacje nadzwyczaj wyjątkowe, gdy ze względów obiektywnych

zachodzi potrzeba dania pierwszeństwa określonej wartości chronionej bądź znajdującej oparcie w przepisach Konstytucji (...). Wyjątkowość sytuacji nakazuje dokonanie oceny pod tym względem w każdej z osobna sytuacji, jako że trudno jest tu o wypracowanie ogólniejszej, uniwersalnej reguły" (orzeczenie z 29 stycznia 1992 r., sygn. akt K 15/91, OTK w 1992 r., cz. I, s. 163). Ingerując w prawa nabyte, prawodawca powinien umożliwić zainteresowanym dostosowanie się do nowej sytuacji, w szczególności poprzez wprowadzenie odpowiedniego *vacatio legis*. Uogólniając i precyzując dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące ochrony praw nabytych, należy stwierdzić, że ocena dopuszczalności ograniczeń tych praw wymaga rozważenia:

- 1) czy wprowadzone ograniczenia znajdują podstawę w innych normach, zasadach lub wartościach konstytucyjnych,
- 2) czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych,
- 3) czy wartościom konstytucyjnym, dla realizacji których prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi u podstaw zasady ochrony praw nabytych, a także
- 4) czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji".

Trybunał Konstytucyjny wiele miejsca poświęcił także zasadzie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

W wyroku Trybunału z dnia 27 listopada 1997 r. wskazano, iż: „Kluczowego dla wszystkich wyżej przedstawionych zasad pojęcia zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa nie można rozumieć tylko w sensie abstrakcyjnym. Tak bowiem, jak nie może podlegać ochronie zaufanie do przepisów w sposób oczywisty niegodziwych, wykluczających słuszny charakter nabytych praw, tak również ochronie konstytucyjnej podlegać musi zaufanie obywateli nie tylko do litery prawa ale przede wszystkim do sposobu jego interpretacji przyjmowanej w praktyce stosowania prawa przez organy państwa., zwłaszcza, gdy praktyka jest jednolita i trwała w określonym okresie czasu, zaś przepisy na gruncie których owa praktyka została ukształtowana nie pozwalają na przyjęcie jej oczywistej bezzasadności. Określając treść konstytucyjnej zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa nie może ignorować podstawowego faktu, iż w świadomości społecznej treść prawa rozpoznawana jest przede wszystkim ze sposobu jego interpretacji w praktyce stosowania prawa przez organy państwowe”.

V. Wskazanie sposobu naruszenia art. 2. Konstytucji

Ostateczne orzeczenie, które zapadło w sprawie skarżącego oparte jest na art. 418 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem:

„§ 1. Walne zgromadzenie może powziąć uchwałę o przymusowym wykupie akcji akcjonariuszy reprezentujących nie więcej niż 5% kapitału zakładowego (akcjonariusze mniejszościowi) przez nie więcej niż pięciu akcjonariuszy, posiadających łącznie nie mniej niż 95% kapitału zakładowego, z których każdy posiada nie mniej niż 5% kapitału zakładowego. Uchwała wymaga większości 95% głosów oddanych. Statut może przewidywać surowsze warunki powzięcia uchwały. Przepisy art. 416 § 2 i 3 stosuje się odpowiednio.

§ 2. Uchwała, o której mowa w § 1, powinna określać akcje podlegające wykupowi oraz akcjonariuszy, którzy zobowiązują się wykupić akcje, jak również określać akcje przypadające każdemu z nabywców. Akcjonariusze, którzy mają nabyć akcje i głosowali za uchwałą, odpowiadają solidarnie wobec spółki za spłacenie całej sumy wykupu.

§ 2a. Akcjonariusze mniejszościowi, których akcje podlegają przymusowemu wykupowi, powinni, w terminie miesiąca od dnia ogłoszenia uchwały, złożyć w spółce dokumenty akcji lub dowody ich złożenia do rozporządzenia spółki. Jeżeli akcjonariusz nie złożył dokumentu akcji w terminie, zarząd unieważnia ją w trybie art. 358, a nabywcy wydaje nowy dokument akcji pod tym samym numerem emisyjnym.

§ 2b. Skuteczność uchwały o przymusowym wykupie akcji zależy od wykupienia akcji przedstawionych do wykupu przez akcjonariuszy mniejszościowych, których akcje nie zostały objęte uchwałą, o której mowa w § 1. Akcjonariusze ci, obecni na walnym zgromadzeniu, powinni, w terminie dwóch dni od dnia walnego zgromadzenia, natomiast pozostali w terminie miesiąca od dnia ogłoszenia uchwały, złożyć w spółce dokumenty akcji lub dowody ich złożenia do rozporządzenia spółki. Akcjonariuszy, którzy nie złożą dokumentów akcji w terminie, uważa się za wyrażających zgodę na pozostanie w spółce.

§ 3. Przepisy art. 417 § 1-3 stosuje się odpowiednio. Po uiszczeniu ceny wykupu, obejmującej również akcje, o których mowa w § 2b, zarząd powinien niezwłocznie przenieść wykupione akcje na nabywców. Do dnia uiszczenia całej sumy wykupu akcjonariusze mniejszościowi zachowują wszystkie uprawnienia z akcji.

§ 4. Przepisów o przymusowym wykupie akcji nie stosuje się do spółek publicznych“.

Przepis ten zatem ustanawia instytucję tzw. przymusowego wykupu akcji. Jednak ani ten przepis ani żaden innych przepis kodeksu spółek handlowych nie przewiduje, aby uchwała o przymusowym wykupie akcji wymagała uzasadnienia. Ponadto przepisy te nie wymieniają przesłanek materialnoprawnych, które uzasadniałyby decyzję o wykupie akcji

mniejszościowych. W związku z tym, akcjonariusz mniejszościowy, którego wykup akcji dotyczy, nie zna przyczyn, dla których podjęto uchwałę o wykupie akcji. Pozwala to zatem na arbitralne pozbawienie go praw majątkowych. Jednocześnie z instytucją tą wiąże się naruszenie zaufania obywatela do państwa i prawa, gdyż brak ustawowego wymogu istnienia przesłanek uzasadniających zastosowanie przymusowego wykupu akcji mniejszościowych, pozwala na arbitralne pozbawienie praw związanych z posiadaniem akcji przez akcjonariuszy mniejszościowych.

VI. Uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 418 k.s.h. z art. 2 Konstytucji

Art. 418 k.s.h. ustanawiający instytucję przymusowego wykupu akcji mniejszościowych jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, z którego wypływają m.in. zasada ochrony praw nabytych i zasada zaufania obywatela do państwa i prawa przez nie stanowionego. Brak ustawowego wymogu istnienia przesłanek uzasadniających przymusowy wykup akcji prowadzi do możliwości arbitralnego pozbawienia praw udziałowych związanych z posiadaniem akcji. Taki stan rzeczy nie może być akceptowany.

Z zasadą ochrony praw nabytych wiąże się ściśle obowiązek państwa ustanowienia takiej regulacji prawnej, która wyeliminuje ryzyko arbitralności przy podejmowaniu uchwały o przymusowym wykupie akcji mniejszościowych.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału z dnia 25 czerwca 2002 r., sygn.: K 45/01:

*„Nakaz ochrony zaufania jednostki do państwa i do prawa implikuje w szczególności obowiązek poszanowania praw nabytych oraz interesów w toku. **Konstytucyjna zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce.** Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnego. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie przypominał, że Konstytucja dopuszcza ograniczanie lub znoszenie praw nabytych w razie kolizji wartości znajdujących się u podstaw tej zasady z innymi wartościami konstytucyjnymi. Ograniczenie lub zniesienie praw nabytych jest dopuszczalne pod warunkiem, że takie działanie jest konieczne dla realizacji innych wartości konstytucyjnych, które w danej sytuacji mają pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi się u podstaw zasady ochrony praw nabytych. Prawodawca powinien jednak ograniczyć do niezbędnego minimum negatywne skutki dla jednostki i wprowadzić rozwiązania, które ułatwiają dostosowanie się do nowej sytuacji”.*

Ponadto w wyroku Trybunału z dnia 22 czerwca 1999 r., sygn.: K 5/99, stwierdzono, iż:

*„Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego ochrona praw nabytych jest jednym z elementów składowych zasady zaufania obywatela do państwa i do stanowionego przezeń prawa, wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego. **Zasada ochrony***

praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Zasada ochrony praw nabytych zapewnia ochronę praw podmiotowych - zarówno publicznych jak i prywatnych. Poza zakresem stosowania tej zasady znajdują się natomiast sytuacje prawne, które nie mają charakteru praw podmiotowych ani ekspektatyw tych praw. Trybunał Konstytucyjny sprecyzował bliżej zakres sytuacji prawnych objętych ochroną w orzeczeniu z 11 lutego 1992 r. (sygn. akt K 14/91, OTK w 1992 r., cz. I, s. 93 i nast.).

Stwierdził wówczas, że "zasadą ochrony praw nabytych objęte są zarówno prawa nabyte w drodze skonkretyzowanych decyzji, przyznających świadczenia, jak i prawa nabyte *in abstracto* zgodnie z ustawą przed zgłoszeniem wniosku o ich przyznanie. Gdy idzie o ekspektatywy praw (...) - to Trybunał Konstytucyjny - mimo wszystkich trudności jakie tutaj powstają - stanął na stanowisku objęcia ochroną ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych, tj. takich, które spełniają wszystkie zasadniczo przesłanki ustawowe nabycia praw pod rządami danej ustawy bez względu na stosunek do nich późniejszej ustawy. (...) Dalej idące stanowisko utrudnić mogłoby (...) zasadniczą reformę polskiego systemu ubezpieczeń społecznych stosownie do nowych zasad społeczno-gospodarczego ustroju państwa" (OTK w 1992 r., cz. I, s. 128). Zasada, że w prawie ubezpieczeń społecznych ochronie podlegają wyłącznie ekspektatywy maksymalnie ukształtowane, została potwierdzona w orzecznictwie Trybunału po wejściu w życie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. (wyrok z 23 listopada 1998 r., sygn. akt SK 7/98, OTK ZU Nr 7/1997, poz. 114, s. 627-628).

Ochrona praw nabytych nie oznacza nienaruszalności tych praw. Zasada ochrony praw nabytych nie ma charakteru absolutnego i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych dla jednostki. **Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że odstępianie od zasady ochrony praw nabytych jest dopuszczalne w szczególnych okolicznościach, gdy przemawia za tym inna zasada prawnokonstytucyjna. Precyzując pojęcie "szczególnych okoliczności", uzasadniających odejście od ochrony praw nabytych Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że chodzi tutaj o "sytuacje nadzwyczaj wyjątkowe, gdy ze względów obiektywnych zachodzi potrzeba dania pierwszeństwa określonej wartości chronionej bądź znajdującej oparcie w przepisach Konstytucji (...). Wyjątkowość sytuacji nakazuje dokonanie oceny pod tym względem w każdej z osobna sytuacji, jako że trudno jest tu o wypracowanie ogólniejszej, uniwersalnej reguły"** (orzeczenie z 29 stycznia 1992 r., sygn. akt K 15/91, OTK w 1992 r., cz. I, s. 163). Ingerując w prawa nabyte, prawodawca powinien umożliwić zainteresowanym dostosowanie się do nowej sytuacji, w szczególności poprzez wprowadzenie odpowiedniego *vacatio legis*. Uogólniając i precyzując dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące ochrony praw nabytych, należy stwierdzić, że ocena dopuszczalności ograniczeń tych praw wymaga rozważenia:

- 1) czy wprowadzone ograniczenia znajdują podstawę w innych normach, zasadach lub wartościach konstytucyjnych,
- 2) czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych,
- 3) czy wartościom konstytucyjnym, dla realizacji których prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi u podstaw zasady ochrony praw nabytych, a także
- 4) czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji“.

Mając zatem na uwadze, iż zasada ochrony praw nabytych, stanowiąca element zasady zaufania do państwa i prawa przez nie stanowionego, nie ma charakteru absolutnego, należy rozważyć, czy ograniczenie tych zasad w ramach przymusowego wykupu akcji spełnia wymagania, o których wielokrotnie przypominał Trybunał Konstytucyjny.

Wydaje się, iż przymusowy wykup akcji ma służyć zasadzie swobody działalności gospodarczej, jednak trudno uznać, by nie istniała możliwość realizacji tej zasady bez naruszania praw akcjonariuszy mniejszościowych. Wystarczyłoby, aby ustawodawca wprowadził przesłanki materialnoprawne uzasadniające powzięcie uchwały w tym przedmiocie oraz obowiązek wskazania ich w treści uchwały o przymusowym wykupie akcji, co ograniczyłoby ryzyko arbitralności.

Trudno jest porównywać wartość jaką jest swoboda działalności gospodarczej i związany z nią w niniejszej sprawie większy wpływ na losy spółki akcjonariuszy większościowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego i wypływającymi z niej zasadami ochrony praw nabytych i zaufania do państwa i prawa. Ważąc te dwie wartości nie można jednak pomijać relacji zachodzących między prawami większości i mniejszości, na co uwagę wskazuje B. Banaszak: „*Niezwykle istotne dla współczesnej demokracji jest pojmowanie jej wprawdzie jako rządów większości, ale przy respektowaniu praw mniejszości. Ich gwarancje istnieją we wszystkich konstytucjach demokratycznych. Jak zauważa G. Sartori: "prawa mniejszości są niezbędnym warunkiem samego funkcjonowania demokracji. Jeśli jesteśmy do tego funkcjonowania przywiązani, musimy być przywiązani do rządów większości powściąganym i ograniczonym prawami mniejszości. Trwanie demokratycznego procesu wymaga zapewniania wszystkim obywatelom (większości plus mniejszości) praw niezbędnych dla demokratycznej metody działania" (zob. G. Sartori, Teoria demokracji, Warszawa 1994, s. 52). Dopuszczenie zaś rządów większości nieskrępowanych żadnymi ograniczeniami może przynieść negatywne skutki dla funkcjonowania instytucji ustrojowych i zagrazić demokracji.*”

(B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. 1, C.H. Beck, system informacji prawnej Legalis)

Ustawodawca nie wyważył w odpowiedni sposób interesów akcjonariuszy większościowych i mniejszościowych, pozwalając tym pierwszym w zasadzie na swobodne pozbawienie praw udziałowych akcjonariuszy mniejszościowych. Mimo, iż jak podkreślono także w wyroku Trybunału z dnia 21 czerwca 2005 r. (P 25/05), do uchwały o przymusowym wykupie akcji również znajduje zastosowanie art. 422 § 1 k.s.h., zgodnie z którym: *„uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały”*, to jednak nie można uznać, iż przepis ten zapewnia w odpowiednim stopniu ochronę akcjonariuszom mniejszościowym. Z uwagi na to, iż zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 418 k.s.h. nie wymaga istnienia jakichkolwiek przyczyn ani nawet wyrażenia ich w treści uchwały, akcjonariusz mniejszościowy nie jest ma pewnością co do przyczyn leżących u podstaw takiej decyzji akcjonariuszy większościowych. W związku z tym nie ma realnej możliwości oceny tej uchwały z wymaganiami art. 422 § 1 k.s.h., a zatem nie może skutecznie bronić swoich praw.

W ocenie skarżącego przesłanki uzasadniające przymusowy wykup akcji powinny stanowić ultima ratio i być uzależnione od istnienia rzeczywistych i racjonalnych przyczyn przemawiających za wykupem akcji, gdyż tylko taka regulacja pozwoli na pozbycie się elementu arbitralności i dowolności zawartych w obecnym unormowaniu instytucji przymusowego wykupu akcji.

VII. Charakterystyka art. 45 ust. 1 Konstytucji

Prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd jest jednym z podstawowych elementów demokratycznego państwa, co podkreślił także Trybunał w orzeczeniu z dnia 7 stycznia 1992 r., K 8/91, stwierdzając, iż: *„Jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem. W konsekwencji prawo do wymiaru sprawiedliwości przez sąd zajmuje tak ważne miejsce, że jakakolwiek wykładnia ścieśniająca art. 1 Konstytucji w tym zakresie nie odpowiadałaby ani celowi, ani charakterowi ustroju RP. Prawo jednostki do rzetelnego i publicznego procesu, w którym są rozstrzygane jej prawa o charakterze administracyjnym, cywilnym, a także do postępowania, w którym przedstawione są przeciwko niej zarzuty karne, wynika z zasady zawartej w art. 1 Konstytucji, iż Polska jest państwem prawnym. Za taką wykładnią art. 2 Konstytucji przemawia także art. 56 ust. 1 Konstytucji,*

który stanowi, iż "wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy powszechne i sądy szczególne". Przepis ten udostępnia obywatelowi szeroką drogę do wymiaru sprawiedliwości".

Mimo, iż prawo do sądu niewątpliwie wiąże się immanentnie z zasadą demokratycznego państwa prawnego, to w obecnym kształcie przepisów Konstytucji ma charakter samodzielny, na co zwrócono uwagę w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2002 r., SK 32/01, zgodnie z którym:

*„W Konstytucji z 1997 r. prawo do sądu zostało expresis verbis wyrażone w art. 45 ust. 1, zgodnie z którym: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Przepis ten zamieszczony w rozdziale poświęconym wolnościom i prawom osobistym człowieka i obywatela, jest źródłem prawa podmiotowego przysługującego jednostce. **Miejsce art. 45 w systematyce Konstytucji wskazuje na autonomiczny charakter prawa do sądu.** Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych. Konstytucyjna formuła prawa do sądu ma także inne znaczenie; stanowi zasadę prawa konstytucyjnego i w tym sensie jest dyrektywą tworzenia prawa i dyrektywą interpretacyjną.*

Analiza prawa do sądu wynikająca z art. 45 ust. 1 Konstytucji prowadzi do wskazania trzech zasadniczych elementów składających się na to prawo: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem - organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50)“.

Trybunał Konstytucyjny sformułował także definicję sprawy, wskazując, iż:

„Konstytucyjny termin "sprawa" należy zatem odnieść przede wszystkim do sporów prawnych między osobami fizycznymi i prawnymi. Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów, w które nie jest uwikłany choćby jeden podmiot prawa prywatnego. Dotyczy to w szczególności sporów wewnątrz aparatu państwowego, a więc m.in. spraw ze stosunków nadrzędności i podporządkowania między organami państwowymi oraz spraw podległości służbowej pomiędzy przełożonymi i podwładnymi w organach państwowych. Zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje spory ze stosunków cywilnoprawnych i administracyjno prawnych oraz rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Prawo do sądu przysługuje przy tym niezależnie od tego, czy podmioty toczące spór są powiązane rzeczywiście stosunkiem materialnoprawnym, czy też - wbrew twierdzeniom jednej ze stron sporu - żaden stosunek materialnoprawny w danym

przypadku nie istnieje (por. H. Mądrzak: Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997).

Z art. 45 ust. 1 wynika jednoznacznie wola prawodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Co więcej, z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu (orzeczenia: z 21 stycznia 1992 r., sygn. K 8/91, OTK w 1992 r., cz. I, s.82; z 29 września 1993 r., sygn. K 17/92, OTK w 1993 r., cz. II, s.308 i n.; z 8 kwietnia 1997 r., sygn. K 14/96, OTK ZU, Nr 2/1997, s.122)“.

Mając powyższe na uwadze. należy dojść do wniosku, że sprawa, której przedmiotem jest uchylenie uchwały o przymusowym wykupie akcji bez wątpienia jest sprawą, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż prawo do sprawiedliwego (rzetelnego) rozpatrzenia sprawy w odróżnieniu od prawa jawnego rozpatrzenia sprawy nie podlega ograniczeniom. Jak zwraca uwagę Trybunał w wyroku z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05:

„Prawo do sprawiedliwej procedury sądowej (sprawiedliwości proceduralnej) jest czym innym niż prawo do kasacji (trzeciej instancji). Prawo do sprawiedliwej procedury sądowej, także na etapie kasacyjnym (skądinąd niekoniecznym), jest konstrukcyjnym elementem prawa do sądu wyrażonego przede wszystkim w art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 11 kwietnia 2005 r., sygn. SK 48/04, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 45 oraz wyroki: z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02; z 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81; z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

Prawa podmiotowego do sprawiedliwej procedury nie można natomiast wywodzić wyłącznie z art. 2 Konstytucji, albowiem zgodnie z przyjętym poglądem zasada demokratycznego państwa prawnego nie może być wykorzystana jako samoistny wzorzec konstytucyjnej kontroli w wypadku postępowania inicjowanego wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie z 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Bezsporne jest jednak w tej sprawie to, że zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania, należy uwzględnić, rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku, na co Trybunał Konstytucyjny wskazywał w swoim orzecznictwie (zob. wyrok z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02). W tym miejscu wystarczy przypomnieć, że zasada zaufania wywodzona z art. 2 Konstytucji oznacza, że jednostka ma prawo oczekiwać od władzy, której zachowanie się ocenia (ustawodawca, sąd), czytelności, przejrzystości, poszanowania zasad systemowych gwarantujących ochronę praw człowieka.

(...) Znaczenie i treść konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi, że "każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy". Prawo to ma charakter podmiotowy. **W świetle art. 45 Konstytucji prawo do sprawiedliwego (rzetelnego) rozpatrzenia sprawy w odróżnieniu od prawa do jawnego rozpatrzenia sprawy nie podlega ograniczeniom.** Art. 45 ust. 2 wprowadza wyjątki od zasady jawnego rozpatrywania sprawy przez sąd, nie pozwala natomiast na nadmierne (nieproporcjonalne) ograniczenie korzystania z prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) rozpatrzenia sprawy. **Urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo.** Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobową, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym".

VIII. Wskazanie sposobu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji

Brak ustawowego wymogu istnienia przesłanek uzasadniających podjęcie uchwały o przymusowym wykupie akcji oraz brak obowiązku wskazania w treści uchwały rzeczywistych przyczyn jej podjęcia powoduje, że akcjonariusze mniejszościowi, których akcje są wykupywane w ten sposób, nie znając prawdziwych przyczyn podjęcia tej uchwały, nie mogą bronić swych praw przed sądem w oparciu o art. 422 k.s.h. Akcjonariusze mniejszościowi, którzy nie zgadzają się na wykup ich akcji, muszą bowiem „domyślać się”, co legło u podstaw podjęcia decyzji o usunięciu z ich ze spółki akcyjnej.

IX. Uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 418 k.s.h. z art. 45 ust. 1 Konstytucji

Na mocy art. 422 § 1 k.s.h. uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze powództwa przeciwko spółce o uchylenie takiej uchwały. Natomiast tryb przymusowego wykupu akcji akcjonariuszy mniejszościowych przewidziany w art. 418 k.s.h. de facto uniemożliwia sądowi merytoryczny nadzór nad treścią powziętej uchwały. Brak obowiązku przedstawienia motywów uchwały (materialnoprawnych przesłanek warunkujących podjęcie uchwały) powoduje, że akcjonariusze, których akcje

podlegają przymusowemu wykupowi, nie mają możliwości doprowadzenia do merytorycznego zbadania przez sąd uchwały, ponieważ uchwała nie zawiera podania powodów zastosowania „wyciskania” przez większośćciowych akcjonariuszy. Narusza to, zdaniem skarżącego, prawo do merytorycznego zbadania sprawy przez sąd, a tym samym zasadę wyrażoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji, albowiem uniemożliwia stronie sprawiedliwe rozpatrzenie jej sprawy przez sąd. W związku z tym nie ma możliwości zbadania przez sąd motywów ekonomicznych czy finansowych bądź organizacyjnych „wyciskania” w trybie powództwa, o którym mowa w art. 422 § 1 k.s.h.

Uchwała walnego zgromadzenia, o której mowa, powinna zawierać szczegółowe uzasadnienie zarówno co do przyczyn zastosowania instytucji przymusowego wykupu akcji akcjonariuszy mniejszościowych, jak i co do przyczyny zastosowania jej w konkretnym terminie. Tylko taka regulacja pozwala na realne zbadanie takiej uchwały w świetle przesłanek ustanowionych w art. 422 § 1 k.s.h., czyli badania co do jej celów, oraz umożliwiłoby faktyczny nadzór sądu nad jej prawidłowością nie tylko od strony formalnoprawnej, ale i merytorycznej.

Stąd też wskazać należy na wyrok Trybunał Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2012 r., P 9/01, zgodnie z którym:

*„W świetle wcześniejszych uwag ogólnych o prawie do sądu, zawartych w punkcie szóstym niniejszego uzasadnienia, stwierdzić należy, że **niekonstytucyjne są wszelkie uregulowania, które uniemożliwiają albo nadmiernie utrudniają skuteczną ochronę praw na drodze sądowej (...)**”*

Obecne uregulowanie dotyczące instytucji przymusowego wykupu akcji nie daje szans poznania prawdziwych przyczyn leżących u podstaw zastosowania tej instytucji, a zatem w konsekwencji podmiot pokrzywdzony nie ma realnej możliwości obrony swych praw. Ustawodawca nie stworzył zatem możliwości merytorycznej kontroli sądowej przymusowego wykupu akcji.

X. Charakterystyka art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji

Zgodnie z wyrokiem Trybunału z dnia 13 kwietnia 1999 r., K 36/98:

„Podstawową treścią art. 64 ust. 1 jest wyrażenie prawa „każdego” do własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia, w tym zakresie przepis ten stanowi rozwinięcie i uszczegółowienie ogólnej zasady ochrony własności, wyrażonej w art. 21 ust. 1.

*Art. 64 ust. 2 formułuje zasadę, że powyższe prawa „podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej”, a art. 64 ust. 3 określa przesłanki i granice ograniczenia prawa własności. Nie wdając się w tym miejscu w rozważania, czy pojęciu „własności” z art. 64 ust. 3 należy przypisywać wąskie czy szerokie znaczenie, **należy zauważyć, że – w odniesieniu do***

„innych praw majątkowych” – zasada ich prawnej ochrony wynika także z art. 64 ust. 2. Przepis ten nie tylko bowiem nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawiać ochrony prawnej lub też ochronę ta ograniczać”.

Konstytucyjna zasada ochrony prawa innych praw majątkowych niż własność i prawo dziedziczenia obejmuje zatem także prawa majątkowe wynikające z posiadanych przez jednostkę akcji. Z jednej strony ochrona powinna ze strony państwa powinna polegać na ustanowieniu instrumentów prawnych, z których jednostka będzie mogła skorzystać by podjąć ochronę jej praw majątkowych. Z drugiej jednak strony ustanawiane regulacje nie mogą w żaden sposób pozbawiać tejże ochrony ani jej ograniczać.

Z uwagi na fakt, iż art. 64 ust. 3 Konstytucji RP, określający granice ingerencji ustawodawcy w prawo własności, nie dotyczy innych praw majątkowych, znajdzie do nich zastosowanie art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W tym miejscu warto przytoczyć fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 1999 r., P 2/98:

„Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ”ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Tak ukształtowany przepis w pełni realizuje postulaty, jakie pod adresem zasady proporcjonalności wysuwała doktryna prawa, odpowiada również w dużym stopniu formułom zastosowanym w wiążących Rzeczpospolitą Polską aktach międzynarodowych, przede wszystkim w Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), jak również w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych otwartym do podpisu w Nowym Jorku w dniu 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). Kształt obowiązujących unormowań konstytucyjnych w pełni uzasadnia odwołanie się do wcześniej formułowanych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego tez dotyczących interpretacji i zastosowania zasady proporcjonalności.

Art. 31 ust. 3 Konstytucji formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: ustawowa forma ograniczenia,

istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności. Rozważenia wymaga zatem kwestia zastosowania art. 31 ust. 3 Konstytucji co do problemu ograniczania prawa własności. W szczególności chodzi o relację, która zachodzi między wymienionymi powyżej przesłankami ograniczania praw i wolności, a szczegółową klauzulą ograniczającą określoną w art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego odrębne unormowanie problematyki ograniczania własności, poprzez wskazanie w art. 64 ust. 3 Konstytucji przesłanek dopuszczających tego rodzaju działania, nie oznacza wyłączenia zastosowania w odniesieniu do tego prawa generalnej zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przesądza o tym zarówno rola tego ostatniego przepisu, wyznaczona jego miejscem w systematyce rozdziału II ustawy zasadniczej ("Zasady ogólne"), jak i funkcją, którą przepis ten pełni w zakresie unormowania praw i wolności jednostki. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego sprowadza się ona do zakreślenia pewnych nieprzekraczalnych granic ingerencji państwa (przede wszystkim prawodawcy) w sferę gwarantowanych konstytucyjnie praw i wolności jednostki. Zwraca przy tym uwagę okoliczność, iż określenie przesłanek ograniczania prawa własności zawarte w art. 64 ust. 3 Konstytucji nie zawiera w swojej treści wskazania wartości i dóbr, których ochrona przemawia za dopuszczalnością ingerencji w prawa właściciela. Określenie to ogranicza się wyłącznie do wskazania przesłanki formalnej (wymóg ustawy) oraz zakreślenia maksymalnej granicy ingerencji (zakaz naruszania istoty prawa własności). Tym samym potraktowanie art. 64 ust. 3 jedynie jako przepisu szczególnego wyłączającego ogólną zasadę proklamowaną w art. 31 ust. 3 Konstytucji, czego konsekwencją byłoby nie uwzględnianie kryteriów wskazanych w tym artykule przy określaniu przesłanek ingerencji ustawodawcy w prawo własności, prowadziłoby do zbyt daleko idących następstw, polegających na zrelatywizowaniu ochrony prawnej, zagwarantowanej prawu własności przez konstytucję. Analiza treści obydwu klauzul określających przesłanki ograniczania praw (w tym prawa własności) wskazuje, że w przypadku prawa własności to właśnie art. 31 ust. 3 powinien spełniać rolę podstawową, natomiast art. 64 ust. 3 traktować należy wyłącznie jako konstytucyjne potwierdzenie dopuszczalności wprowadzania ograniczeń tego prawa.

Również analiza materiałów źródłowych (por. Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego 1995 r., nr XXXVII), odzwierciedlających tok prac nad projektem Konstytucji wskazuje, iż zamieszczeniu art. 31 ust. 3 w jej tekście nie towarzyszyło dążenie do takiego ukształtowania jego roli, która sprowadzałaby się do "uzupełnienia" tych postanowień konstytucyjnych, w których nie zawarto szczegółowych unormowań dotyczących ograniczania praw i wolności jednostki, czego konsekwencją byłoby wyłączenie zastosowania tego przepisu w sytuacjach, gdy konkretne klauzule odmiennie normują problem ograniczeń.

Konkludując - zdaniem Trybunału Konstytucyjnego - ocena konstytucyjnej dopuszczalności ustawowego ograniczania prawa własności (i innych praw majątkowych) musi zarówno uwzględniać wymagania przewidziane w art. 64 ust. 3, jak i opierać się na skonfrontowaniu danej regulacji z przesłankami konstruującymi ogólną zasadę wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

Odnosząc się do przesłanek umożliwiających na ograniczenie praw i wolności konstytucyjnych wskazać należy na wyrok Trybunału z dnia 21 kwietnia 2004 r., K 33/03, zgodnie z którym:

„Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji przewiduje dopuszczalność wprowadzenia ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw jeśli ograniczenia takie konieczne są w demokratycznym państwie prawnym. Owa "konieczność" musi być przy tym warunkowana wymienionymi w przepisie przesłankami: bezpieczeństwem państwa lub porządkiem publicznym, ochroną środowiska, zdrowia i moralności publicznej względnie ochroną wolności i praw innych osób. Dodatkowym obostrzeniem jest zastrzeżenie, iżby wprowadzone ograniczenia (nawet znajdujące należyte uzasadnienie) nie naruszały istoty wolności i praw. Samo kryterium "konieczności", łączące się z zasadą proporcjonalności oznacza, że ustawodawca chcąc osiągnąć założony cel winien wybierać najmniej uciążliwe środki doń prowadzące. Oznacza to, że jeśli ten sam cel można osiągnąć stosując środki w mniejszym stopniu ograniczające prawa i wolności, to zastosowanie środka uciążliwszego stanowi wykroczenie ponad "konieczność", a zatem jest naruszeniem Konstytucji”.

W tym samym orzeczeniu podkreślono także, iż:

„Art. 31 ust. 3 zd. 1 Konstytucji określa przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń wolności i praw jednostki. W aspekcie formalnym wymaga on, by ograniczenia te były "ustanawiane tylko w ustawie", zaś w aspekcie materialnym dopuszcza on ustanawianie ograniczeń "tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób". Dodatkowym ograniczeniem dopuszczalnego zakresu ograniczeń jest zakaz naruszania "istoty" wolności i praw (art. 31 ust. 3 zd. 2, w odniesieniu do prawa własności powtórzony też w art. 64 ust. 3).

Uzależnienie dopuszczalności ograniczeń praw i wolności od ich ustanowienia "tylko w ustawie" jest czymś więcej niż tylko przypomnieniem ogólnej zasady wyłączności ustawy dla normowania sytuacji prawnej jednostek, stanowiącej klasyczny element idei państwa prawnego. Jest to także sformułowanie wymogu odpowiedniej szczegółowości unormowania ustawowego. Skoro ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane "tylko" w ustawie, to kryje się w tym nakaz kompletności unormowania ustawowego, które

musi samodzielnie określać wszystkie podstawowe elementy ograniczenia danego prawa i wolności, tak aby już na podstawie lektury przepisów ustawy można było wyznaczyć kompletny zarys (kontur) tego ograniczenia. Niedopuszczalne jest natomiast przyjmowanie w ustawie uregulowań blankietowych, pozostawiających organom władzy wykonawczej czy organom samorządu lokalnego swobodę normowania ostatecznego kształtu owych ograniczeń, a w szczególności wyznaczania zakresu tych ograniczeń.

W płaszczyźnie materialnej sformułowania art. 31 ust. 3 zd. 1 nawiązują przede wszystkim do zasady proporcjonalności, określanej też jako zakaz nadmiernej ingerencji. Zasada ta to nieodłączny element koncepcji państwa prawnego obecny w orzecznictwie konstytucyjnym wszystkich państw naszego kręgu kultury prawnej. Jest ona też obecna w postanowieniach Konwencji Europejskiej i w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego zasada proporcjonalności znalazła rozwinięcie jeszcze na gruncie poprzednich uregulowań konstytucyjnych. Za niezmiennie aktualne uznać należy stwierdzenie (zawarte w orzeczeniu z 26 kwietnia 1995 r., K 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, s. 133 i wielokrotnie powtarzane w dalszym orzecznictwie), iż dla oceny, czy doszło do naruszenia zasady proporcjonalności (zakazu nadmiernej ingerencji) konieczne jest udzielenie odpowiedzi na trzy pytania: "1) czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; 2) czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana; 3) czy efekty wprowadzanej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela". Zwrócić też jednak należy uwagę, że art. 31 ust. 3 zd. 1 Konstytucji z 1997 r. szczególny nacisk położył na kryterium "konieczności w demokratycznym państwie". Oznacza to, że każde ograniczenie praw i wolności jednostki musi być w pierwszym rzędzie oceniane w płaszczyźnie pytania, czy było ono "konieczne", czyli - innymi słowy, czy tego samego celu (efektu) nie można było osiągnąć przy użyciu innych środków, mniej uciążliwych dla obywatela, bo słabiej (bardziej płytko) ingerujących w sferę jego praw i wolności".

Omawiany przepis ustanawia zatem zasadę proporcjonalności, której istotę oddaje pogląd wyrażony przez Trybunał w wyroku z dnia, P 10/06, a mianowicie:

„Zasada proporcjonalności wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji nakazuje, aby spośród skutecznych środków ograniczających korzystanie z wolności i praw wybierać środki najmniej uciążliwe dla jednostki. Przepis wprowadzający ograniczenie jest niezgodny z Konstytucją, jeżeli te same efekty można osiągnąć za pomocą środków, które w mniejszym zakresie ograniczają korzystanie z wolności lub prawa podmiotowego”.

Mimo iż ustawodawca przewidział możliwość ograniczania praw i wolności konstytucyjnych, w tym praw majątkowych, nie oznacza to, iż może to nastąpić w sposób dowolny. Po pierwsze ograniczenie to musi być ustanowione w ustawie, a ponadto być konieczne w demokratycznym

państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Istotne jest także by ograniczenia te nie naruszały istoty wolności i praw. Samo ograniczenie zaś powinno także przybrać formę jak najmniej uciążliwą dla jednostek, o ile tylko możliwe jest osiągnięcie w ten sposób celów ograniczenia.

XI. Wskazanie sposobu naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji

Nie ulega wątpliwości, iż prawa majątkowe związane z posiadaniem akcji objęte są ochroną przewidzianą w art. 64 ust. 2 Konstytucji. Art. 418 k.s.h. przewiduje możliwość przymusowego wykupu akcji akcjonariuszy mniejszościowych, nie wskazując przy tym przesłanek takiej decyzji. W ocenie skarżącego powoduje to nieuzasadnioną i nadmierną ingerencję w prawa majątkowe akcjonariuszy mniejszościowych.

Możliwość pozbawienia akcjonariuszy mniejszościowych ich akcji w wyniku podjęcia uchwały przez akcjonariuszy większościowych, która nie musi zawierać uzasadnienia, ani tym bardziej wynikać z przyczyn wskazanych w ustawie, jest ograniczeniem ochrony ich praw majątkowych, pozwalającym na arbitralności i jest nie do pogodzenia zarówno z zasadą jednakowej ochrony prawnej wobec wszystkich podmiotów jak i sprzeczna jest proporcjonalności, gdyż cele instytucji przymusowego wykupu akcji drobnych akcjonariuszy mogą być osiągnięte środkami mniej drastycznymi niż zaskarżona instytucja.

Sprzeczne z omawianymi zasadami jest także i to, że ustawodawca nie przewidział w sposób wyraźny w k.s.h., że pozbawienie praw majątkowych drobnych akcjonariuszy powinno znaleźć zastosowanie jedynie w ostateczności, gdy nie sposób pogodzić uczestnictwa akcjonariusza mniejszościowego w spółce z jej interesami oraz interesami pozostałych akcjonariuszy.

XII. Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 64 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji

Z uwagi na to, iż nie może ulegać najmniejszej wątpliwości to, że instytucja przymusowego wykupu akcji przewidziana w art. 418 § k.s.h. jest ograniczeniem praw majątkowych podlegających konstytucyjnej ochronie. Stąd też należy w pierwszej kolejności skupić się na tym, czy instytucja ta mieści się w zakresie konstytucyjnie dopuszczonego ograniczania prawa własności.

Biorąc pod uwagę przesłankę istnienia w niniejszej sprawie „konieczności w demokratycznym państwie” zastosowania ograniczenia praw akcjonariuszy mniejszości w postaci instytucji przymusowego wykupu ich akcji, należy uznać, iż takowa nie zachodzi. Można bowiem wyobrazić sobie funkcjonowanie demokratycznego państwa prawnego i bez tej instytucji, w szczególności nie można mówić o tej „konieczności”, jeśli pozbawienie akcjonariuszy ich praw majątkowych związanych z posiadanymi przez nich akcjami miałyby nastąpić ze względu na potrzebę wykluczenia ich, gdyż teoretycznie mogą zaszkodzić spółce, czyli gdy istnieje tylko potencjalna możliwość zaskarżenia przez drobnego akcjonariusza uchwał walnego zgromadzenia i w ten sposób utrudniania jej działalności.

Zaskarżone przepisy należy także ocenić pod względem ich zgodności z zasadą proporcjonalności. W obecnym stanie prawnym nie sposób uznać, by przymusowy wykup akcji akcjonariuszy mniejszościowych odpowiadał temu założeniu. Przede wszystkim obecnie kodeks spółek handlowych, co wielokrotnie podkreślano, pozwala na arbitralne pozbawienie akcjonariusza jego praw związanych z akcją, mimo iż ten nie ingeruje nadmiernie w działalność spółki, nie nadużywa prawa do zaskarżania uchwał, ani z jego uczestnictwem w spółce nie wiążą się nadmierne koszty. W ocenie skarżącego skutki, które miało zapewniać wprowadzenie do polskiego prawa handlowego instytucji przymusowego wykupu akcji, można osiągnąć innymi środkami, które nie będą tak surowe dla akcjonariuszy mniejszościowych. W szczególności, aby doprowadzić omawianą instytucję do stanu zgodnego z Konstytucją, należałoby zmienić art. 418 k.s.h. w ten sposób, aby wprowadzić wymóg istnienia obiektywnych przesłanek uzasadniających podjęcie uchwały o przymusowym wykupie akcji akcjonariuszy mniejszościowych i obowiązek wskazania ich zgodnie ze stanem rzeczywistym w treści uchwały. Takie rozwiązanie mogłoby dać drobnym akcjonariuszom ochronę przed obiektywnie bezpodstawnym ich usunięciem ze spółki, z czym wiąże się dla nich utrata oczekiwanych zysków wynikających z możliwości sprzedaży w przyszłości posiadanych akcji po atrakcyjnej cenie.

Wreszcie należy zauważyć, iż cele zaskarżonej instytucji prawa handlowego, jakimi wydaje się być potrzeba ochrony akcjonariuszy większościowych przed nadużywaniem prawa przez mniejszość, można było osiągnąć w inny sposób niż poprzez wprowadzanie tej instytucji. Polskiemu prawu handlowemu znane są bowiem inne instytucje, które skutecznie zapobiegają nadmiernemu i nieuzasadnionemu zaskarżaniu uchwał walnego zgromadzenia, a przewidziane zostały w art. 423 oraz art. 428 k.s.h.

Odnosząc się do kwestii związanych z zasadą proporcjonalności warto zwrócić uwagę także na to, iż uciążliwość ograniczania ochrony praw jednostki musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do celu, któremu ograniczenie ma służyć. Aby tego dokonać konieczne jest wyważenie dwóch wartości, a mianowicie wartości poświęcanej i wartości, na rzecz której owe

następuje. W niniejszej sprawie tym dobrem, które jest poświęcane są prawa majątkowe drobnego akcjonariusza, zaś dobrem na rzecz którego poświęcenie następuje jest zapewne ochrony interesu gospodarczego spółki, utożsamianego z interesem akcjonariuszy większościowych. Mimo tego, iż wartość majątkowego wkładu w działalność spółki drobnych akcjonariuszy jest wielokrotnie mniejsza od wkładu akcjonariuszy większościowych, dysproporcje jedynie w tej materii, nie mogą jeszcze pozwalać na arbitralne i dowolne pozbawianie praw majątkowych.

Nie można nie dostrzec i tego, że w przypadku przymusowego wykupu akcji mamy do czynienia ze zdecydowanie słabszą ochroną praw majątkowych mniejszości, a zgodnie z art. 64 Konstytucji własność podlega równej ochronie dla wszystkich podmiotów.

Biorąc to pod uwagę, należy uznać, iż zaskarżony art. 418 k.s.h. nie spełnia ani przesłanki „konieczności” wprowadzenia tego typu ograniczenia ochrony praw majątkowych ani warunku proporcjonalności, a wobec tego należy go uznać za sprzeczny z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W tym miejscu warto jeszcze raz przytoczyć fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 roku, sygn. akt: P 25/02, w którym uznano, iż sama w sobie instytucja „wyciśnięcia akcjonariusza” jest zgodna z Konstytucją. Jednocześnie w tymże orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż należy badać *in concreto* czy wyciśnięcie akcjonariusza nie nastąpiło przypadkiem bez dostatecznie uzasadnionej przyczyny, a jeśli tak to takie wyciśnięcie nie może korzystać z ochrony prawnej, nie może być uznane za prawidłowe, co też – zdaniem powoda – miało miejsce w niniejszej sprawie. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż:

*„Co więcej, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że można określić cechy akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji. Jest to osoba dotknięta uchwałą, o której mowa w art. 418 § 1 k.s.h., która została **powzięta bez istnienia dostatecznie uzasadnionych przyczyn**, to jest w szczególności bez wskazania, iż powzięcie tej uchwały nastąpiło na skutek **potrzeby ochrony akcjonariuszy większościowych przed nadużywaniem w spółce przez mniejszość praw korporacyjnych wynikających z akcji, w sposób uniemożliwiający sprawne funkcjonowanie spółki**. Tak więc **nie działanie prewencyjne, nie sam zamiar, najczęściej – przewidywany, akcjonariuszy mniejszościowych, ale faktyczne działania utrudniające lub uniemożliwiające funkcjonowanie spółki lub zmierzające do znacznego obniżenia poziomu ochrony interesów spółki mogą być tym kryterium powzięcia takiej uchwały.**”*

Niestety sądy powszechne nie zaakceptowały poglądu wyrażonego w tymże wyroku, stąd też powstała konieczność złożenia niniejszej skargi oraz potrzeba stwierdzenia niezgodności

zaskarżonego przepisu z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 i art. 31 ust. 3. Konstytucji. Brak stanowczej reakcji Trybunału na dotychczasowe stanowisko judykatury doprowadzi do trwania obecnego stanu prawnego, który pozwala na arbitralne pozbawianie praw majątkowych nawet tych podmiotów, które swoim działaniem nie przyczyniają się do pogarszania sytuacji spółki, w której poprzez posiadanie akcji uczestniczą.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę jak na wstępie.



adwokat Krzysztof Szocik

Załączniki:

- pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
- kopia Wyroku Sądu Okręgowego z dnia października 2011 r., sygn. akt:
- kopia Wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia marca 2012, sygn. akt:
- 5 odpisów skargi konstytucyjnej z załącznikami.